

Turystyczna, Alpinista

Gdy na Rysach ujrzysz ze zdziwieniem
Alpinistę w czarnym garniturze
Zamiast kiwać głową ze zdumieniem
Daj mu słowa prawdy dwa nieduże
Weź plecak, to nic, że ciężki
I załóż koszulę w kratę
W rajdowych, starych spodniach
Idź na spotkanie z latem.
Gdy turystów grono romantyczne
Gasi chandrę alkoholu strugą,
Zamiast robić gesty dramatyczne
Zarecytuj strofkę tę niedługą.
Weź plecak, to nic, że ciężki
I załóż koszulę w kratę
W rajdowych, starych spodniach
Idź na spotkanie z latem.
Nie zagłuszy ciszy rezerwatu
Tranzystorów zgrzytów gama cała.
Bądź spokojny, nie trzeba dramatów
Dla słuchacza rada będzie mała.
Weź plecak, to nic, że ciężki
I załóż koszulę w kratę
W rajdowych, starych spodniach
Idź na spotkanie z latem.
Gdy polubisz fotel i kominek
I pantofli domowych człapanie.
Kiedy żonę masz zamiast dziewczynę,
To zastosuj nasze przykazanie.
Weź plecak, to nic, że ciężki
I załóż koszulę w kratę
W rajdowych, starych spodniach
Idź na spotkanie z latem.